

Szanujcie swoje ciało!

Młode dziewczyny często mają wiele wątpliwości co do swojego ciała, seksu... Jednak nie mają z kim o tym porozmawiać. Wizyta u ginekologa przeraża, a rodzice niechętnie poruszają te tematy. Nie są świadomi, że ich dzieci wchodzi w dorosłość. A może właśnie przez tę nieświadomość potem "dzieci rodzą dzieci"? Na wiele nurtujących pytań odpowiedziała nam pani ginekolog IWONA UZDIK.

W jakim wieku powinno się odwiedzić pierwszy raz ginekologa?

Myślę, że do tego nie ma określonego wieku. W zależności od potrzeby. Ale na pewno w chwili osiągnięcia pełnoletności i wyrównania cyklu miesięczkowego. Również kiedy planuje się inicjację seksualną, żeby dowiedzieć się o pewnych rzeczach, które są z nią związane.

Dziewczyny, które są dziewczynkami mają pewne obawy. Jak wygląda takie badanie i czy jest bolesne?

Badanie ginekologiczne u dziewczyny, która nie odbyła jeszcze pierwszego stosunku niekoniecznie musi odbywać się przez pochwę. Można je wykonać przez odbytnicę. Ale błony dziewicze są czasami tak rozciągliwe, że niekoniecznie muszą ograniczać możliwość badania. A więc badanie przed odbyciem pierwszego stosunku jest możliwe i wcale nie musi być bolesne.

Czy można przyjść bez powodu, tylko na kontrolę?

Jak najbardziej. I wcale nie trzeba się ocierać o gabinety prywatne. W Jarocinie funkcjonują gabinety w poradni dla kobiet, w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia. Więc jeśli dziewczyna ma jakąś wewnętrzną potrzebę, niekoniecznie spowodowaną jakimiś dolegliwościami, to może się zgłosić do ginekologa. Wręcz radziłabym, żeby to zrobić zawczasu. Na pewno będzie przyjęta, zostaną jej udzielone porady i jeśli będzie taka potrzeba, zostanie zbadana.

Jak należy się przygotować do takiego badania?

Najlepiej przyjść po miesiączce. Lepiej wykonuje się badanie, a dziewczyny podczas okresu mogą czuć się skrzepowane. Wskazane jest też wypróżnienie pęcherza moczowego i odbytnicy. Trzeba sobie przypomnieć, kiedy była ostatnia miesiączka, kiedy pierwszy raz się pojawiła. To daje lekarzowi obraz ginekologiczny, który pomaga ocenić pacjentkę. Nie potrzeba brać ze sobą ręcznika. Przy gabinetach funkcjonują łazienki z bidetami, dzięki którym

można się odświeżyć bezpośrednio przed wizytą.

Jakie są najczęstszej spotykane choroby u nastolatek? Jakie objawy?

Najczęściej są to zapalenia pochwy. Takiej infekcji można się nabawić np. na basenie albo przez złe stosowanie środków do higieny intymnej. Rzadziej zdarzają się torbiele, które mogą powodować ból podczas miesiączkowania.

Niektórzy uważają, że infekcje mogą też spowodować tampony. Czy podpaski są od nich bezpieczniejsze?

Nie. Skąd! Tampon jest pakowany w sposób sterylny i nie ma takiej możliwości, aby był niebezpieczny. W zależności od gustów wiele dziewczyn lubi je stosować, szczególnie jadąc na wycieczkę czy basen. Tak samo z podpaskami. Jest ich tyle rodzajów, że każdy znajdzie coś dla siebie.

Kiedy przychodzi do pani dziewczyna, która zaszła w nieplanowaną ciążę, pomaga jej pani psychicznie, przygotowuje do rozmowy z rodzicami?

W moim przypadku, gdy widzę strach, obawę przed powrotem do domu, to udzielam takiej pomocy. Nie wiem, na ile to jest skuteczne, ale pewnie w jakimś stopniu pomaga.

Jak pani myśli? Dlaczego w czasach, gdy na rynku jest tyle środków antykoncepcyjnych, równie często spotykamy się z tzw. "wpadkami"?

To jest tylko niewiedza. Czy w szkołach rozmawia się na takie tematy? Nie. Kiedyś nawet dziewczyny z klasy licealnej poprosiły mnie, abym do nich przyszła na godzinę wychowawczą porozmawiać o antykoncepcji. Przegoniły chłopaków, nie było pani wychowawczynie, więc były bardzo otwarte i śmiało zadawały pytania, z czym najlepiej się liczyć, na co zwracać uwagę. Myślę, że to 45 minut rozmowy na pewno odniosło jakiś rezultat.

Apropo's antykoncepcji. Na rynku pojawiły się plastry. Czy są one lepsze od pigułek?

Oba produkty są na tym samym poziomie. Z małymi różnica-

mi. Pigułki bierze się codziennie przez 21 dni, potem robi się 7-dniową przerwę. Koszt takich tabletek (tych nowocześniejszych) to ok. 30, 40 zł. Natomiast plastry przykleja się raz na 7 dni, a ich cena jest o 20, 30 zł wyższa, ale myślę, że się obniży. Plastry są też idealne dla pań, które mają problemy z układem pokarmowym. Formy antykoncepcji są różne. Prezerwatywa i środki dopochwowe nie dają już takiej pewności. Ma się pojawić jeszcze w tym roku krążek dopochwowy. Taki krążek z hormonami ma być zakładany przez dziewczynę raz na 3 tygodnie i potem wyjmowany na 7 dni, na takiej samej zasadzie jak pigułki. Jest wygodny, nie widać go, nie brudzi. Mimo wszystko wybierając antykoncepcję, najlepiej poradzić się ginekologa!

To prawda, że gdy na antykoncepcję hormonalną zdecyduje się dziewczyna niepełnoletnia, to musi mieć ona na to zgodę rodziców?!

Zanim przepisze się taką antykoncepcję, trzeba wykonać badanie. Ginekolog sam decyduje, czy pacjentka jest dojrzała psychicznie. Jeśli taką dojrzałość posiada, nie widzę przeciwwskazań, aby przepisać pigułki bez wiedzy rodziców. Ostatnio przeraża fakt, że dziewczyny coraz wcześniej rozpoczynają inicjację seksualną. Więc, żeby dzieci nie rodziły dzieci, może warto się zabezpieczyć? Tym bardziej, że mężczyźni możliwości zabezpieczenia mają minimalne.

A co z zabezpieczeniem PO stosunku?

To lek, który jest tylko i wyłącznie na receptę, ale również sporo kosztuje. Aby był skuteczny, musi być zażyty do 72 godzin po stosunku. Jednak NIE WOLNO go stosować jako rutynową antykoncepcję! Nawet jeśli stosunek odbywa się raz w miesiącu, gdy może dojść do całkowitego rozregulowania cyklu, a także do niepłodności wtórnej.

Czy można zająć w ciążę będąc dziewicą? Podobno poródówki znają takie przypadki. Jak może do tego dojść? Niektórzy uważają, że np. przez kąpiel po

mężczyźnie...

Już wcześniej wspominałam, że błony dziewicze są różne. Niektóre są tak ciasne, że powodują trudności przy wkładaniu tamponu. Są również bardziej rozciągliwe, które pozostają nawet po odbyciu stosunku i w takim przypadku może pojawić się ciąża. A co do kąpeli po mężczyźnie to kompletna bzdura...

A czy błona może być przerwana nie tylko przez stosunek? Np. przez tampony?

Musiałoby to być bardzo gwałtowne działanie, jakiś silny uraz zewnętrzny, np. upadek z roweru. Ale tamponem raczej to jest niemożliwe.

Są też dziewczyny, które kierują się stereotypem, że podczas pierwszego stosunku nie można zająć w ciążę...

Nieprawda. Każde zbliżenie seksualne niesie ryzyko ciąży, również pierwsze!

Coraz częściej słyszy się o masturbacji. Mówi się, że to dla zdrowia. To prawda, że chłopcy wręcz muszą się w ten sposób rozładowywać?

To burza hormonów. Świat jest taki, jaki jest. Często reklamy skupiają się na pobudzaniu zmysłów. Bardziej wpływa na to nasza cywilizacja, niż natura.

W Stanach Zjednoczonych pojawiła się moda na dziewictwo. Dziewczyny, aby zachować błonę dziewiczą, wybierają analne albo homoseksualne zbliżenia. Świat wariuje?

Według mnie moda na dziewictwo to bardzo fajna moda, ale bez żadnego odwręcania w drugą stronę. Bo umiejętność popracowania nad sobą i zapanowania nad swoimi hormonami to też jest ćwiczenie. Nie wiem, jaki jest stosunek waszych rówieśniczek do wczesnej inicjacji seksualnej, czy to rzeczywiście tak musi być, że świat musi być oparty na seksie. Ja myślę, że niekoniecznie. Naokoło jest wiele ważnych rzeczy, a czasy, gdy dziewczyna udawiała chłopakowi miłość przez stosunek, chyba się już skończyły. Szanujcie swoje ciało!

Rozmawiały MICHALINA & DŻELA

Chce być eurodeputowanym

Mateusz Radziejewski uczeń II klasy LO przy Zespole Szkół Społecznych w Jarocinie został laureatem dwóch konkursów poświęconych Europie i Unii Europejskiej. W nagrodę pojechał do Brukseli. Twierdzi, że jeszcze tam wróci.

- Wszystko zaczęło się od tego, że nauczyciel historii i wiedzy o społeczeństwie Andrzej Piątkowski na fakultetach z WOS-u zaproponował mi, żebym wziął udział w konkursie "Nasza Europa" na etapie szkolnym. Po napisaniu niespodziewanie okazało się, że uzyskałem najlepszy wynik w szkole. W etapie rejonowym też byłem najlepszy - opowiada Mateusz Radziejewski. Finał wojewódzkiego konkursu odbył się w Kozminie Wlkp. Zadaniem uczestników było rozwiązanie testu oraz - w ścisłym finale - odpowiadanie na pytania komisji. - W fi-



nale ustnym za bardzo ogarnął mnie stres i spadłem na VI miejsce, jednak i tak byłem bardzo zadowolony - tłumaczy. - W dzień finału pan Piątkowski wręczył mi ulotkę informującą o konkursie "Europa Bliżej Obywatela".

W pierwszym etapie zadaniem było napisanie eseju "Ja - Polak Europejczyk. Co oznacza dla mnie bycie Obywatelom Unii Europejskiej?". Po paru dniach dowiedziałem się, że dostałem się do drugiego etapu, którym był test z historii Unii Europejskiej i instytucji europejskich - opowiada chłopak. Mateusz znalazł się w gronie dziesięciu laureatów, uzyskując V miejsce w Wielkopolsce. Nagrodą w konkursie była wycieczka do Brukseli w dniach 5-9 czerwca. - Powoli zaczęłam poznawać ludzi, z którymi dotarłem do Brukseli, gdyż nikogo tam nie znałem. Okazało się, że fajna wiara mi się trafiła, szybko się dogadaliśmy. Na początku myślałem, że wycieczka będzie sztywna, jednak mieliśmy bardzo miłe opiekunki, z którymi też się świetnie dogadywałem. Zwiedziliśmy wiele ciekawych miejsc, m.in. Komitet Regionów, Komisję Europejską, Stałe Przedstawi-

cielstwo Polskie w Brukseli, no i oczywiście Parlament Europejski. Mieliśmy też okazję zjeść kolację z posłem do Parlamentu Europejskiego Janem Kulakowskim. Konkurs organizowany był przez biuro posła Jana Kulakowskiego w Poznaniu. Mateusz jest bardzo zadowolony z wyjazdu do Brukseli. - Chociaż w planie wycieczki nie mieliśmy przewidzianych spotkań z młodzieżą brukselską, to w czasie wolnym udało nam się paru ciekawych ludzi poznać; są to bardzo otwarci ludzie, otwarci na świat i ludzi bez żadnych barier. Moim marzeniem jest kiedyś zostać posłem w Parlamencie Europejskim i bronić spraw Polski za granicą. To jeszcze bardzo odległe plany, ale mam nadzieję, że może kiedyś ktoś na mnie zgłoszy. Wiem jedno: to nie była moja ostatnia wycieczka do Brukseli.

Młyna
nieokrzesany dwutygodnik młodzieżowy

Nr 13 (76)

23 czerwca 2006

forum **młyna**

O artykułach z Młyna możecie pogadać na stronie www.gj.com.pl

POD HONOROWYM PATRONATEM
BURMISTRZA JAROCINA
STAROSTY JAROCIŃSKIEGO

14-15 lipca
**teraz
młodzi
festiwal**
jarocin 2006

młode zespoły
break dance i hip-hop

Kfiat i Zajcew
O.S.T.R.

mega party

Numer Raz
Dj Zero

Zjednoczenie
Sound System

warsztaty

szczegóły na drugiej stronie

młyna
nieokrzesany dwutygodnik młodzieżowy

MŁYNA: Nieokrzesany dwutygodnik młodzieżowy, kontakt: adres redakcji z dopiskiem "Młyna" lub e-mail: mlyna@gj.com.pl

MŁYNOWCY: Karol Górski, Sylwia Grygiel, Daria Szypuła, Julia Kaczmarek, Tomasz Grygiel, Angelika Zaremba

„ole ole ole lee!!!” czyli reggae piosenka o futbolu

Zespół Za Zu Zi nakręcił teledysk do piosenki „Futbol”. Działo się to 10 czerwca na jarocińskim rynku. Nagrywaniu materiału towarzyszyli ludzie, którzy ze zdziwieniem na twarzach obserwowali całą akcję.



Z **TOMKIEM JANKOWSKIM**, wokalistą zespołu Za Zu Zi rozmawia Tomek Grygiel

Skąd pomysł na nakręcenie teledysku?

Jakiś czas temu wpadł nam do głowy pomysł na kawałek piłkarski, prawie rok temu. Po prostu, zrobiliśmy go w całości w ciągu dwóch prób. Nagraliśmy go, wyszedł fajnie. Nie będę ukrywał, że sprzyjającym czasem są mistrzo-

wieście kibicujemy Polsce, ale jest to piosenka o piłce nożnej, a nie o mundialu. Ale czas jest odpowiedni na tę piosenkę.

Skąd macie środki na nakręcenie teledysku? Przypuszczam, że to nie jest taka tania sprawa, nakręcić sobie teledysk na rynku jarocińskim.

Na pewno nie (śmiej). Udało nam się zainteresować burmistrza Jarocina, który wyłożył większość kasy, część my z własnych

my, jaki będzie efekt finalny. Na razie jesteśmy w trakcie zdjęć. Za jakiś tydzień dostaniemy gotowy materiał, zobaczymy, jak to w ogóle wyjdzie. Mam właśnie taką nadzieję, w końcu po to kręci się teledyski, żeby być rozpoznawalnym.

A gdzie i kiedy będzie można zobaczyć ten teledysk?

To jest pytanie trochę wybiegające. Oczywiście będziemy starali się dotrzeć z tym teledyskiem gdzie tylko będzie można. Na dzień dzisiejszy trudno nam to powiedzieć, kiedy nie mamy efektu końcowego. Dopiero gdy będziemy mieli wszystko gotowe, to możemy iść z tym do mediów. Na razie jest to dzielnie skórą na niedźwiedziu. Postaramy się oczywiście dotrzeć do telewizji kablowej, telewizji poznańskiej, może do 4fun TV. Zobaczymy jeszcze.

A jak myślisz, czy wasza piosenka będzie śpiewana na meczach?

Na meczach jeszcze puszcza- na nie była. Na razie była grana jedynie na koncertach, ale odbiór jest świetny. Powiedzmy, że jeżeli mamy jakiegoś pewniaka koncertowego, to jest nim na pewno ta piosenka. Póki co zagraliśmy ją na pięciu koncertach, jak nie więcej, i reakcja jest świetna.

Jak myślisz, czy zagranie tej piosenki na meczu Jaroty Jarocin, wspomóż ich grę?

Mam taką nadzieję. Kibicujemy nie tylko Jarocię, ale też wszystkim lokalnym drużynom jak Grom Golina czy też Rolmex Cielcza. Piosenka ma być generalnie dla wszystkich. Nie mówię, że jest to i wyłącznie piosenka Jaroty. Ale jak najbardziej, jeżeli będą ją puszczać na meczach, będziemy się tylko i cieszyć. **TOMO** Pod koniec tygodnia szukaj teledysku na naszej stronie www.gj.com.pl



stwa świata. Dzięki temu łatwiej było nam tym zainteresować ludzi. Pomyśleliśmy, że czemu nie nakręcić teledysku, którego nie mamy jeszcze. Jest to nasz nowo nagrany numer, który ma zapowiadać naszą nową płytę. Utwór jest bardzo wesoły, ludziom się bardzo podoba. Piosenka jest bardzo pozytywna. Jak słyszałeś inne kawałki mundialowe, jest on zupełnie inny. Podkreślę, że nie jest to do końca numer mundialowy. On mówi po prostu o piłce nożnej. On mówi o jej pierwotnej idei, jaka była na początku futbolu. Czyli radość, gra, fair play, bez żadnego patetyzowania „polska do boju” czy „wygramy my orły” itd. Oczy-

środków. Ziamko do ziamka i uzbierały się pieniądze na to, żeby nakręcić teledysk.

Jak zareagowali ludzie, jak to oceniasz?

Na początku było ogólne zdziwienie. Nie wiedzieli, co się dzieje na rynku, ale generalnie jest w miarę pozytywnie. Kiedy zaczęliśmy pierwsze próby, rano przed dziesiątą ludzie zastanawiali się o co w ogóle chodzi. Ale gdy zagraliśmy pierwszy, drugi raz rozległy się brawa. Więc myślę, że jest pozytywne.

Jak myślisz, czy po jakimś czasie ten teledysk będzie rozpoznawalny, że ludzie będą mówili „O, teledysk Za Zu Zi!”?

Mam taką nadzieję! Zobaczy-



będzie O.S.T.R.o

Festiwal Teraz Młodzi w tym roku zdecydowanie będzie zdominowany przez muzykę hip-hopową. Nie zabraknie oczywiście breakdance. Oprócz występów odbędą się, tak jak w zeszłym roku, różnego rodzaju warsztaty. Zapraszamy również na taneczne party.

Festiwal odbędzie się w tym roku 14 i 15 lipca, ale niektóre warsztaty i imprezy towarzyszące rozpoczną się już 12 lipca. Od rana będziecie mogli pracować twórczo na warsztatach, a wieczorem zapraszamy do wspólnej zabawy do jarocińskiego amfiteatru.

na scenie

Podobnie jak w ubiegłym roku, imprezę poprowadzi Kfiat (to on tańczył przed Papieżem Janem Pawłem II). Pomoże mu Zajcew, który tańczy w spektaklu „12 ławek” (w rewelacyjnym hip-hopowym projekcie teatralnym). Oni będą zagrzewać do boju młode zespoły hip-hopowe i breakdancowe, które wcześniej będą się uczyć na warsztatach. Mam nadzieję, że przyjmiecie ich ciepło, tak jak w roku ubiegłym. Na zakończenie pierwszego dnia (14 lipca) na scenę wyjdzie jeden z najlepszych polskich hiphopowców. Raper, którego nikomu chyba nie trzeba przedstawiać - O.S.T.R.o.



15 lipca również wystąpią młodzi hip-hopowcy i zespoły breakdance. Tego dnia dłuższy koncert zagra Sigma i P.S. z Jarocina. A potem na scenę wejdą: NUMER RAZ i DJ ZERO. Rozpoczniemy wielkie party. To będzie zabawa nie tylko w rytmie hip-hop. Pojawia się jamajskie brzmienia i dancehall z najlepszej polki. Zagra Zjednoczenie Sound System. Znamcom nie trzeba ich przedstawiać. Tym, którzy myślą, że ich nie znają, wystarczy powiedzieć, że Pablopavo i Reggaenerator to najlepsi nawijacze w Polsce, wspierają m.in. Sidneya Polaka. Zapowiada się więc niezła zabawa.

na warsztatach

W zasadzie na warsztaty hip-hopu i djingu oraz breakdance mogą zapisywać się jeszcze tylko zespoły, które już występowały na scenie. Warsztaty cieszą się dużym zainteresowaniem, a ilość miejsc jest ograniczona. Zajęcia, które odbywać się będą 14 i 15 lipca, poprowadzą: Numer Raz, DJ Zero oraz Zjednoczenie Sound System, będzie też spotkanie z O.S.T.R.o. Już 12 lipca rozpoczną się warsztaty plastyczne, które poprowadzą: dr Jędrzej Stępak (artysta wszechstronny, zajmuje się rzeźbą, plakatem, performance oraz scenografią. Specjalizuje się w aranżacjach przestrzennych z wikliny. Prowadzi edukacją artystyczną w Centrum Kultury Zamek) oraz Barbara Bogatko i Felicia Pawlicka. Na te warsztaty jeszcze można się zapisywać, ale też zostało niewiele miejsc. Na razie bardzo niechętnie podchodzą do warsztatów VJ-ingu i animacji filmowej. Zajęcia odbywać się będą od podstaw. Więc wystarczy mieć tylko małe pojęcie o komputerze i trochę wrażliwości plastycznej. Chyba warto się tym zarażać. Na zajęciach będziecie się uczyć m.in. jak wprawić w ruch postacie, którym zrobicie zdjęcia. VJ-ing to nowy rodzaj sztuki, to wizualizacje na żywo do muzyki. DJ miesza muzykę, a VJ obrazem z komputera. VJ-ing jest coraz bardziej popularny w Polsce. Często twórczość VJ-ów bardzo wzbogaca wszystkie imprezy klubowe. VJ-e będą mogli zaprezentować, to czego się nauczyli, na sobotnim koncercie. Zajęcia odbywać się będą codziennie od 12 do 15 lipca w godzinach od 10.00 do 16.00. Zapisy tylko do 30 czerwca.

Aby się zapisać wystarczy przysłać następujące informacje o sobie: imię, nazwisko, wiek, adres, numer telefonu, trzeba zaznaczyć na jakie warsztaty chcesz się zapisać. Informacje należy przesłać e-mailem na adres: terazmlodzi@gj.com.pl, lub Festiwal „Teraz Młodzi”, ul. Wolności 1a, 63-200 Jarocin. Niestety, z przyczyn organizacyjnych nie odbędą się warsztaty happeningu.

ko za tym stoi

Organizatorem festiwalu jest Stowarzyszenie Teraz Europa. Partnerami w realizacji tego projektu są: Fundacja Spoko Dzieciak i „Gazeta Jarocińska”. Festiwal odbywa się pod patronatem Burmistrza Jarocina i Starosty Jarocińskiego. W realizacji imprezy pomagają nam również: Bank Spółdzielczy w Jarocinie, Burmistrz Miasta i Gminy Zerków oraz dyrekcja Jarocińskiego Ośrodka Kultury i Zespołu Szkół Społecznych w Jarocinie. **BEATA FRACKOWIAK** dyrektor festiwalu